

Izrael zrewiduje plany nielegalnej aneksji doliny Jordanu?

28 czerwca 2020

To byłaby prawie sensacja: izraelskie media donoszą, że Tel Awiw tymczasowo rezygnuje z planów nielegalnej aneksji ziem w dolinie Jordanu, przewidzianej po 1 lipca.

Tę wiadomość podał „The Times of Israel”, powołując się na telewizję Channel 12. Według izraelskich mediów, Izrael rezygnuje z przyłączenia do terytorium Izraela ziem w dolinie Jordanu. Plan ten był potępiony przez wszystkie liczące się polityczne stronnictwa i państwa na świecie oraz ONZ – poza, oczywiście, USA. Wspomniane media podają, że strona izraelska już skierowała notę z powyższą informacją do Mahmuda Abbasa, przewodniczącego Autonomii Palestyńskiej.

„Jak sądzę, aneksja nie będzie rozciągnięta na dolinę Jordanu i wszyscy już to przyjęli do wiadomości”, miał powiedzieć minister spraw zagranicznych Izraela Gabi Aszkenazi na konferencji na Uniwersytecie w Tel Awiwie 24 czerwca 2020 r., za zamkniętymi drzwiami. W łonie służb specjalnych Izraela wybuchły gwałtowne dyskusje, czy i jak bardzo mogłaby się odbić pełna aneksja ziem w dolinie Jordanu wybuchem protestów ze strony Palestyńczyków i w świecie arabskim. Urzędnicy służb specjalnych na spotkaniu wysokiego szczebla gabinetu bezpieczeństwa w środę stwierdzili, że szef Cahału (armii) Aviv Kohavi i dowódca wywiadu wojskowego Tamir Hayman ostrzegli, że aneksja może wywołać gwałtowne zamieszki na Zachodnim Brzegu, z atakami na izraelskich żołnierzy włącznie.

Decyzja ta miała być podjęta po spotkaniu szefa służby specjalnej Izraela Mosad Yossi Cohena z królem Jordanii Abd Allahem II. Gdyby doniesienia się sprawdziły, oznaczałoby to,

że rząd izraelski ma zamiar przesunąć aneksję doliny Jordanu na później, a na razie ograniczyć się do aneksji niektórych żydowskich kolonii na Zachodnim Brzegu, szczególnie wokół palestyńskiej, okupowanej (i anektowanej) części Jerozolimy. Spekuluje się o możliwym przyłączeniu Ma'ale Adumim, położonego na wschód od Jerozolimy i Gusz Ecjon, na południe od miasta.

Część izraelskich mediów jest zdania, że tymczasowe ograniczenie apetytów Izraela nastąpiło pod wpływem perspektywy poważnego pogorszenia wizerunku Izraela w świecie. Pojawiają się również informacje, że to zięć Trumpa Jared Kushner prosił Tel Awiw o większą ostrożność, by aneksja nie odbiła się na stosunkach z państwami Zatoki Perskiej.

Przedstawiciele środowisk palestyńskich w swoich wypowiedziach dla portalu „Strajk” co najmniej wstrzemięźliwie odnieśli się do powyższej informacji.

„Nie wierzę, że Izrael zatrzyma się w swoich planach, tym bardziej, że ma za sobą USA. Prawo międzynarodowe nic dla nich nie znaczy”, powiedział nam jeden z Palestyńczyków zamieszkujących w Polsce.

Prawdziwym jednoznacznym sygnałem o tym, że plany dotyczące doliny Jordanu zostały zmodyfikowane (odłożone w czasie), byłaby dopiero wypowiedź samego izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu